

Sygn. akt IC 428/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko S. A.

o rozwiązanie umowy dożywocia ewentualnie o zamianę prawa dożywocia rentę

1. oddała powództwo w zakresie żądania głównego i żądania ewentualnego;
2. umarza postępowanie w części obejmującej żądanie zobowiązania pozwanej S. A. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu nieodpłatnie na powódkę A. M. nieruchomości położonych w Z. dla których Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgi wieczyste nr: KW (...) i KW (...) oraz nieruchomości położonej w G., dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą nr KW (...);
3. zasądza od powódki A. M. na rzecz pozwanej S. A. kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 428/18

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 28 sierpnia 2018r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powódka A. M. wystąpiła przeciwko S. A. (poprzednie nazwisko M.) o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego nieodpłatnie na powódkę własność nieruchomości – działki nr (...) o powierzchni 1,7100 ha położonej w Z., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), działki nr (...) o powierzchni 0,7800 ha położonej w Z., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) i działki nr (...) o łącznej powierzchni 4,2366 ha położonych w G., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), wcześniej jej darowanych oraz do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jest ciotką pozwanej. Intencją, którą kierowała się powódka przy podejmowaniu decyzji o dokonaniu darowizny było zapewnienie sobie i bratu, mieszkającemu na terenie nieruchomości objętych darowizną, spokojnej starości i pomocy ze strony pozwanej. W 2017r. powódka była ciężko chora, co doprowadziło do konieczności hospitalizacji. Po zabiegu operacyjnym powódka była zmuszona sama zapewnić sobie środki transportu, aby dotrzeć do domu; zalecono jej leżenie przez około 2 tygodnie. Pozwana w tym czasie nie odwiedziła powódki, ani nie interesowała się jej stanem zdrowia, nie dzwoniła do powódki. Pozwana zastrzegła swojej rodzinie, aby nie udostępniali powódce jej numeru telefonu. Od września 2017r. pozwana nie kontaktowała się z powódką, nie odwiedziła jej pomimo pobytu w G.. Z tych względów powódka pismem z dnia 6 czerwca 2018r. odwołała darowiznę uczynioną na rzecz pozwanej. Powódka podniosła, że pomimo wielokrotnych

prośb o pomoc z uwagi na chorobę i nieporadność, pozwana odmawiała jej, wskazując że mieszka daleko i ma małe dziecko. Nadto, pozwana obrażała powódkę i kierowała pod jej adresem, jak i osób trzecich, obraźliwe twierdzenia, że jest głupia i żąda zbyt wiele, wyobrażając sobie, że jak coś podarowała, to myśli, że pozwana będzie „koło niej skakać”. Zdaniem powódki takie zachowanie pozwanej jest wystarczającą podstawą do odwołania darowizny, gdyż dotychczasowy stan rzeczy jest rażąco sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (k.- 3-6).

W odpowiedzi na pozew pozwana S. A. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. Pozwana podniosła, że strony nigdy nie zawarły umowy darowizny, lecz powódka w formie aktu notarialnego zawarła z pozwaną umowę dożywocia, na mocy której w zamian za dożycie przeniosła na pozwaną nieruchomości opisane w pozwie. Oświadczenie o odwołaniu darowizny nie było więc skuteczne; do umowy dożywocia nie mają zastosowania przepisy o odwołaniu darowizny. Niemniej jednak pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki, aby była wobec niej niewdzięczna i nie wypełniała obowiązków względem powódki. Pozwana wskazała, że utrzymywała z powódką stały kontakt, pomagała jej finansowo oraz dbała o zabezpieczenie jej potrzeb. Nie jest prawdą, że kontakt miały jedynie poprzez ojca pozwanej, powódka dysponowała numerem telefonu pozwanej. Pozwana podniosła, że w chwili umowy dożywocia miała 23 lata, zaś powódka 60 lat. Powódka była i jest w pełni sprawna fizycznie. Pozwana zaś w dacie zawarcia umowy od przeszło roku mieszkała w Wielkiej Brytanii. Powódka zawarła z pozwaną umowę w celu zapewnienia bratu P. M. pomocy ze strony pozwanej. Umowa dożywocia została zawarta w istocie na rzecz brata powódki, a wuja pozwanej, gdyż to on mieszka w przedmiotowej nieruchomości, a pozwana zapewnia mu mieszkanie i utrzymanie. Nieruchomość była własnością wuja pozwanej (brata powódki), który w 2005r. chciał przejść na emeryturę rolniczą, co wiązało się z koniecznością przekazania gospodarstwa innej osobie. Z uwagi na młody wiek pozwanej, nie mógł wtedy jej przekazać nieruchomości. Przekazał nieruchomość powódce (siostrze), ustalając, że gdy pozwana dorośnie, powódka przekaże jej gospodarstwo. Powódka jest właścicielką innej nieruchomości położonej w G., w której obecnie mieszka. Pozwana podniosła, że od czasu zawarcia umowy dożywocia dba zarówno o wuja, jak i o powódkę. Ojciec pozwanej, działając na jej prośbę, pomagał też powódce przy pracach domowych i ogrodowych, robił zakupy. Pozwana regularnie przysyłała pieniądze na konto w Banku Spółdzielczym, do którego upoważniona była także powódka. Pozwana wskazała, że faktycznie nie opiekowała się powódką po operacji w 2017r., gdyż powódka przeszła tę operację w Niemczech i po operacji powódka przebywała w swojej córki; sama zaś pozwana w tym czasie opiekowała się kilkumiesięczną córką. Poza tym powódka nie prosiła pozwanej o żadną pomoc w związku z chorobą. Pozwana do czerwca 2018r., tj. do momentu otrzymania od powódki pisma, w którym ta jednym oświadczeniem odwołała umowę darowizny i dożywocia, utrzymywała stały kontakt z powódką. Pozwana podniosła także, że przeprowadziła w nieruchomości gruntowny remont: wymieniła dach, ociepliła stropy, osuszyła i ociepliła dom, wymieniła instalację w całej nieruchomości i wyremontowała pomieszczenia wewnątrz budynku. Aktualnie pozwana mieszka we W., razem z mężem i córką. Pozwana nadal ponosi koszty utrzymania domu oraz pomaga wujowi, który tam mieszka. Pozwana wskazała również, że powódka otrzymuje nie tylko świadczenie emerytalne w Polsce, ale także świadczenie wypłacane co miesiąc w związku z pracą wykonywaną w Niemczech, zatem jej sytuacja materialna nie jest zła. Nie jest też osobą samotną, pozostawioną bez opieki, ma dzieci oraz rodzeństwo, które zamieszkuje w tej samej miejscowości co powódka i pomaga jej w codziennym życiu. Pozwana podniosła, że zarzuty powódki kierowane pod jej adresem są nieprawdziwe i krzywdzące (k.- 58-63).

W piśmie procesowym z dnia 6 listopada 2018r., złożonym na rozprawie w dniu 7 listopada 2018r., powódka zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 28 listopada 2012r. ewentualnie wniosła o zmianę prawa dożywocia na dożycotnią rentę odpowiadającą wartości uprawnień.

Na rozprawie w dniu 7 listopada 2018r. powódka cofnęła powództwo o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli przeniesienia na powódkę własności nieruchomości. Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i wniosła o oddalenie powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia bądź zamiany tej umowy na rentę z uwagi na brak przesłanek (k.- 95-96, 97).

Sąd ustalił, co następuje:

Na podstawie umowy o dożywocie zawartej w dniu 28 listopada 2012r. przed notariuszem A. C. w Kancelarii Notarialnej w S. powódka A. M. przeniosła na rzecz swojej bratanicy pozwanej S. M. własność następujących nieruchomości:

- niezabudowanej, położonej w miejscowości Z. (gmina I.), oznaczonej jako działka numer (...) o powierzchni 1,7100 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...),
- niezabudowanej, położonej w miejscowości Z. (gmina I.), oznaczonej jako działka numer (...) o powierzchni 0,7800 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...),
- zabudowanej, położonej w miejscowości G. (gmina S.), oznaczonej jako działka numer (...) o łącznej powierzchni 4,2200 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Natomiast S. M. oświadczyła, że własność tych nieruchomości nabyła i w zamian za to zobowiązała się zapewnić A. M. dożywotnie utrzymanie polegające na: przyjęciu jej jako domownika, dostarczeniu jej wyżywienia, ubrania, światła i opału, zapewnieniu jej odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu jej pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym – dożywocie w rozumieniu art. 908 k.c.

Wartość nieruchomości strony określiły na łączną kwotę 147 000 złotych

/ **dowód:** odpis wypisu aktu notarialnego umowy dożywocia z dnia 28.11.2012r. (k.- 7-10), wydruki treści ksiąg wieczystych nr (...) (k.- 11-43) /.

Pierwotnie właścicielem nieruchomości objętych umową z dnia 28 listopada 2012r. był brat powódki - P. M., który w 2005r. darował gospodarstwo rolne siostrze A. M. (powódce) w związku z zamiarem ubiegania się o rentę strukturalną. Rodzeństwo wówczas ustaliło, że P. M. nadal będzie zarządzał gospodarstwem, a następnie nieruchomości te zostaną przekazane pozwanej S. M., gdy ta usamodzielni się.

W dacie zawarcia umowy darowizny z bratem P. M., tj. w 2005r. powódka A. M. mieszkała razem ze swoją rodziną w Niemczech. W 1999r. nabyła od brata działkę, w sąsiedztwie nieruchomości brata, na której wspólnie z mężem wybudowała dom mieszkalny i zamieszkała w nim, odkąd w 2012r. powróciła z mężem do kraju. Dzieci powódki (córka i syn) nadal mieszkają w Niemczech, mąż powódki zmarł po dwóch latach od powrotu do Polski

/ **dowód:** zeznania świadka W. M. (nagranie, adnotacje – k.- 98-99), zeznania świadka P. M. (nagranie, adnotacje – k.- 99-100), zeznania świadka J. M. (nagranie, adnotacje – k.- 100-101), zeznania powódki A. M. (nagranie, adnotacje – k.- 128-132), zeznania pozwanej S. A. (nagranie, adnotacje – k.- 132-134) /.

Na nieruchomości mieszkali i mieszkają do tej pory bracia powódki – P. M. (wuj pozwanej) i W. M. (ojciec pozwanej). Gdy powódka wróciła do Polski, rodzeństwo utrzymywało normalne stosunki, odwiedzali się, wspierali się wzajemnie przy wykonywaniu różnych prac domowych i gospodarskich. Powódka nie ponosiła żadnych opłat związanych z utrzymaniem darowanej jej nieruchomości, tj. gospodarstwa i domu.

Relacje pomiędzy powódką a pozwaną były przyjazne, zarówno przed zawarciem umowy dożywocia, jak i przez kilka lat po jej zawarciu. W dacie zawarcia umowy dożywocia, pozwana S. A. (poprzednio M.) miała 23 lata, od ponad roku mieszkała i pracowała w Anglii, nie miała wówczas sprecyzowanych planów co do przyszłości. Gdy przyjeżdżała do Polski - kilka razy w roku - odwiedzała powódkę wspólnie ze swoim mężem Ł. A., spożywali razem posiłki; kilka razy, na jej zaproszenie, nocowała u niej. Spotkania przebiegały w przyjaznej atmosferze. Strony utrzymywały także kontakt telefoniczny. Powódka nie artykułowała wobec pozwanej żadnych zastrzeżeń, czy pretensji, nie chciała (i nie chce) zmiany miejsca zamieszkania, nigdy nie zwracała się do pozwanej z prośbą o pomoc, nie informowała pozwanej o swoich problemach zdrowotnych, pobycie w szpitalu. Pomędzy stronami nie zaistniał żaden konflikt.

Do zawarcia umowy dożywocia wszelkie koszty i opłaty związane z utrzymaniem nieruchomości ponosił P. M. (brat powódki). Natomiast po zawarciu umowy, to pozwana ponosi koszty utrzymania nieruchomości oraz domu, w

którym mieszkają jej ojciec i wuj. W 2013r. pozwana rozpoczęła sukcesywny remont domu, w ramach którego do tej pory dokonała wymiany dachówki, instalacji, ocieplenia budynku, pomalowała ściany wewnątrz budynku. Prace remontowe są w całości finansowane przez pozwaną. Pozwana założyła rachunek bankowy w Banku Spółdzielczym w S., na który przelewała środki pieniężne na potrzeby związane z utrzymaniem gospodarstwa. Osobą upoważnioną do dokonywania wypłat była, na prośbę pozwanej, powódka, która wypłacała pieniądze na wnioski braci, na potrzeby gospodarstwa (zakup opału, paszę dla zwierząt, żywność).

Pozwana S. A. mieszkała w Anglii do listopada 2017r. 10 czerwca 2016r. urodziła córkę P. A. i od 14 maja 2016r. do 14 maja 2017r. przebywała na urlopie macierzyńskim. Po powrocie do Polski, pozwana razem z rodziną zamieszkała we W., gdzie pracuje jej mąż oraz mieszka tam matka pozwanej. Obecnie pozwana nie pracuje.

Powódka ma 66 lat, jest osobą sprawną fizycznie, samodzielną; cierpi na bliżej nieokreślone schorzenia układu pokarmowego i krążenia, przy czym źródło swoich dolegliwości utrzymuje w tajemnicy. W ramach leczenia diagnostycznego była w 2017r. - 2018r. dwukrotnie hospitalizowana w Szpitalu Powiatowym w Z. przez okres 3, 4 dni. A. M. otrzymuje emeryturę w kwocie 850 zł miesięcznie oraz świadczenie emerytalne w wysokości 600 euro (do lipca 2015r. pobierała 900 euro), wypłacane przez niemiecki organ rentowo-emerytalny

/ **dowód:** zeznania świadka W. M. (nagranie, adnotacje – k.- 98-99), zeznania świadka P. M. (nagranie, adnotacje – k.- 99-100), zeznania świadka J. M. (nagranie, adnotacje – k.- 100-101), zeznania świadka Ł. A. (nagranie, adnotacje – k.- 101-102), częściowo zeznania świadka K. M. (nagranie, adnotacje – k.- 97-98), zeznania powódki A. M. (nagranie, adnotacje – k.- 128-132), zeznania pozwanej S. A. (nagranie, adnotacje – k.- 132-134); dowody wpłat (k.- 64-73), odpis aktu urodzenia córki pozwanej (k.- 74), dowody wpłat, paragonów i faktur (k.- 77-87), zaświadczenie lekarskie dot. powódki (k.- 106), wydruki połączeń telefonicznych (k.- 113-115), wydruki z rachunku bankowego pozwanej (k.- 116-124) /.

W piśmie z dnia 6 czerwca 2018r., skierowanym do pozwanej, powódka oświadczyła, że odwołuje darowiznę uczynioną w dniu 28 listopada 2012r. na rzecz pozwanej co do nieruchomości położonych w Z. i nieruchomości położonej w G. ze względu na rażącą niewdzięczność ze strony obdarowanej. Jako przyczyny odwołania darowizny powódka podała, że obdarowana bratanica S. M. nie wykonuje wobec niej zapisów umowy, nie interesuje się nią, dopuściła się zniesławienia słownego oraz zastrasza ją i znęca się nad nią. Zarzuciła, że obdarowana nie odwiedziła jej w szpitalu w 2017r., ani nie wsparła w chorobie, nie odwiedza jej.

W odpowiedzi na pismo powódki, S. A. skierowała list do niej, w którym wyraziła zaskoczenie postawą powódki i stawianymi przez nią zarzutami rażącej niewdzięczności pozwanej, zaprzeczyła twierdzeniem powódki zawartym w piśmie z dnia 6 czerwca 2018r., prosząc o wyjaśnienie przyczyny nagłej i drastycznej zmiany zachowania wobec jej osoby.

Od tego czasu relacje pomiędzy stronami ochłodziły się, powódka ograniczyła też kontakty ze swoimi braćmi. Pozwana w dalszym ciągu deklaruje chęć pomocy i wsparcia powódki

/ **dowód:** pismo powódki z dnia 6.06.2018r. skierowane do pozwanej (k.- 44-45), odpis pisma pozwanej z dnia 19.06.2018r. skierowanego do powódki (k.- 46), zeznania pozwanej S. A. (nagranie, adnotacje – k.- 132-134) /.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą prawną żądania powódki jest artykuł 913 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. W wypadkach wyjątkowych sąd może, na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Z powództwem o rozwiązanie umowy dożywocia może wystąpić dożywotnik będący zbywcą nieruchomości oraz osoba zobowiązana do spełniania świadczeń z umowy dożywocia. Kodeks cywilny w art. 913 § 2 k.c. stanowiąc, że rozwiązanie umowy może nastąpić "w wypadkach wyjątkowych", nie określa jednocześnie na czym ta wyjątkowość sytuacji może polegać. Do rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie okoliczności z art. 913 § 1 k.c., a ponadto wyjątkowość zaistniałej sytuacji. Wyjątkowość sytuacji wyraża się przede wszystkim w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie prowadzi do należytego rezultatu (np. gdy zobowiązany nie jest w stanie płacić renty zaspokajającej potrzeby dożywotnika), ale także w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c., jako "wyjątkowy", jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta – nabywcy nieruchomości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995r., I ACr 520/95, LEX nr 32820; wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r., III CKN 50/97, LEX nr 30161; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 marca 2015r., IACa 901/14, LEX nr 1665781).

Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, wbrew twierdzeniom powódki, nie sposób uznać, aby charakter wzajemnych relacji stron wypełniał przesłankę „wyjątkowości”. Brak jest po stronie pozwanej nagannego działania skierowanego przeciwko dożywotnikowi, chęci krzywdzenia powódki, agresji w stosunku do niej, czy też złej woli. Pozwana wykonywała swoje obowiązki wynikające z umowy dożywocia w takim zakresie, jakiego wymagała powódka.

Przede wszystkim podkreślić należy, że jak wynika z analizy materiału dowodowego, założeniem jakie przyświecało obu stronom umowy, nie było stworzenie faktycznej sytuacji odpowiadającej normie art. 908 § 1 k.c. Powódka stała się właścicielką przedmiotowych nieruchomości na kilka lat przed zawarciem umowy dożywocia w wyniku porozumienia między nią a pierwotnym właścicielem – jej bratem P. M., który czynił starania o uzyskanie renty strukturalnej. Wedle ustaleń między rodzeństwem, gospodarstwo docelowo miało zostać przekazane na rzecz pozwanej – ich bratanicy, a wybór formy był przypadkowy: „(...) ja wiedziałam, że gospodarstwo jest własnością brata, moje dzieci nie chciały wracać, teraz też nie chcą wracać (...) ja nie miałam nic do tego gospodarstwa; uważam, że to jest gospodarstwo brata i on powinien zdecydować i powiedział, że chce to przepisać S. (...) przed wizytą u notariusza rozmawiałam z pozwaną, ale chyba nie o samej umowie przekazania gospodarstwa; notariusz podpowiedział, że jeżeli pozwana podejmie opiekę nade mną, to wówczas opłata za sporządzenie aktu będzie mniejsza o sześć czy siedem tysięcy złotych (...)” – zeznania powódki (k.- 129-130); „(...) mama dała mi całe to gospodarstwo; gdy weszły renty strukturalne, to ja przepisałem to na siostrę na warunkach, że nadal będę nim zarządzał i przekażę komu mnie się będzie podobało (...)” – zeznania świadka P. M. (k.- 100). Była to sytuacja akceptowana przez strony umowy i pozostałych członków rodziny.

Ponadto, w niniejszej sprawie sytuacja jest nietypowa, gdyż powódka i pozwana nie mieszkają razem i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Od początku obowiązywania umowy powódka nie deklarowała chęci zamieszkania w nieruchomości objętej przedmiotem umowy dożywocia, czy wspólnego zamieszkania z pozwaną, która w tym czasie przebywała na stałe w Anglii, nie wymagała opieki. Powódka po powrocie do kraju, zamieszkała wspólnie z mężem w swoim domu, w którym - jak sama twierdzi - ma lepsze warunki (k.- 130). Pozwana zaś, od listopada 2017r. mieszka we W.. Zatem w ogóle nie można mówić o bezpośredniej styczności między stronami. Powódka ma stabilną sytuację finansową, jest osobą samodzielną i niezależną, nie jest osobą obłożnie chorą, wymagającą stałej opieki; jest sprawna umysłowo i fizycznie oraz zdolna do wykonywania czynności dnia codziennego. Z zeznań powódki wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że nigdy nie artykułowała ona wobec pozwanej, że oczekuje jej pomocy, ani też że w ogóle wymagała stałej pomocy osób trzecich. Postępowanie dowodowe nie ujawniło, aby między stronami istniał jakikolwiek konflikt, a zwłaszcza konflikt czyniący krzywdę po stronie powódki. Sama powódka oświadczyła, że jej stosunki z pozwaną (bratanicą) były normalne (k.- 130). Nie sposób również dopatrzeć się w zachowaniu pozwanej złej woli i działań wobec powódki nacechowanych chęcią wyrządzenia jej krzywdy, wprost przeciwnie, pozwana interesowała się życiem powódki, utrzymywała z nią stały kontakt, dbała o przekazaną jej nieruchomość, upoważniła powódkę do swojego rachunku bankowego, aby ta w razie potrzeby skorzystała z niezbędnych środków pieniężnych. Zarzuty powódki kierowane w stosunku do pozwanej dotyczą w istocie incydentalnych zachowań jak niezłożenie życzeń świątecznych, jednorazowe nieprzygotowanie obiadu podczas wizyty, czy brak odwiedzin w szpitalu. Skoro sama powódka nie informuje o swoich problemach zdrowotnych, czy potrzebie wsparcia, to trudno wymagać, aby

jej oczekiwania były spełnione przez inne osoby, w tym przez pozwaną. Poza tym powódka ma dzieci, mieszka w sąsiedztwie swoich braci i w sytuacji, gdy przebywała przez kilka dni w szpitalu, miała zapewnioną pomoc i opiekę. Nie sposób więc nieobecność pozwanej, mieszkającej w tym czasie w Anglii i sprawującej opiekę nad kilkumiesięczną córką, postrzegać jako drastyczne naruszenie zasad współżycia społecznego.

Pogorszenie stosunków między stronami nastąpiło na skutek zachowania powódki, która postanowiła odebrać pozwanej przekazaną nieruchomości i w tym celu skierowała w czerwcu 2018r. list do pozwanej. Przypomnieć należy, że "wyjątkowość wypadku" objęta hipotezą art. 913 § 2 k.c. może manifestować się przez częste i intensywne awantury między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszeniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej lub także przez całkowite nie wywiązywanie się z obowiązków wobec dożywotnika. W rozpoznawanej sprawie takie sytuacje nie miały miejsca. Wręcz przeciwnie, to nagle, negatywne nastawienie powódki wobec zobowiązanej zmusiło ją do ograniczenia dotychczasowych kontaktów z nią. Niemniej jednak pozwana nie uchyliła się od realizacji postanowień wynikających z umowy dożywocia, gdy zaistnieje taka realna potrzeba (k.- 134).

Reasumując, zaistniały układ stosunków między stronami wywołany głównie stanem emocjonalnym powódki nie może być podstawą uwzględnienia powództwa, albowiem kolidowałoby to z umownym charakterem dożywocia. W ten sposób pozostawiono by jednej stronie, tj. dożywotnikowi, pełną swobodę doprowadzenia do rozwiązania umowy. Tym samym naruszona zostałaby zasada bezpieczeństwa w obrocie między stronami, gdyż pozwana zawierając umowę dożywocia opierała na niej swoje rachuby życiowe (inwestowała w nieruchomości), do czego miała pełne prawo dopóty, dopóki przejawiała wolę i gotowość wywiązywania się z przyjętych wobec powódki obowiązków. Samo negatywne nastawienie dożywotnika nie może być przesłanką umożliwiającą rozwiązanie umowy dożywocia.

W związku z powyższym, skoro w przedmiotowej sprawie nie zachodził "wypadek wyjątkowy" uzasadniający rozwiązanie łączącej strony umowy dożywocia, wniesione powództwo główne należało oddalić, o czym orzeczono na podstawie art. 913 § 2 k.p.c. a contrario.

W ocenie Sądu, brak jest także podstaw do uwzględnienia żądania ewentualnego w postaci zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień (które co do zasady jest podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia). Istotną cechą stosunku opartego na umowie dożywocia jest pozostawanie zobowiązanego i dożywotnika w bliskości, a przynajmniej w bezpośredniej styczności. Wystąpienie okoliczności, które uniemożliwiają utrzymywanie tego rodzaju relacji stanowi przesłankę wystąpienia z roszczeniem opartym na przepisie art. 913 § 1 k.c., bez względu na przyczyny, które do takich okoliczności doprowadziły.

Strony nie mieszkają razem, nie pozostają więc w bezpośredniej styczności, jak również w toku postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby pomiędzy nimi wytworzyły się takie stosunki, które w zupełności uniemożliwiają wzajemne kontakty. Jakkolwiek wzajemne relacje uległy ochłodzeniu, to zaistniałe nieporozumienia nie przybrały postaci drastycznej, z kolei sama powódka radzi sobie sama, nie wymaga stałej obecności i pomocy pozwanej w wykonywaniu codziennych czynności, a pobierany przez nią dochód (850 zł + 600 euro) pozwala jej na samodzielne utrzymanie. Stan niemożności wymagania pozostawania w bezpośredniej styczności aktualizuje się w razie poważnego konfliktu, wieloletniego, zaognionego. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony zmodyfikowały łączący ich stosunek faktyczny, tj. poczyniły ustalenia i wzajemne ustępstwa, zmierzając do współdziałania i pojednania. Jest to o tyle znamienne, że pozwana jest nadal gotowa odwiedzać powódkę i spełniać obowiązki wynikające z zapisów umowy dożywocia.

Z tych też względów, roszczenie z art. 913 § 1 k.c. jako nieusprawiedliwione podlegało oddaleniu.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego albowiem okoliczności jakie miały być wykazane, w świetle braku wystąpienia przesłanki przewidzianej w art. 913 § 1 k.c., były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił także wniosek o zwrócenie się do Banku Spółdzielczego w S. o nadesłanie historii rachunku bankowego należącego do pozwanej albowiem informacje te objęte są tajemnicą bankową w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. - Prawo bankowe (tekst jedn. – Dz.U. z 2018r., poz. 2187 – p.b.), a nie zaistniała przesłanka przewidziana w art. 104 ust. 3 zd. 2 p.b.

Powódka cofnęła pozew w części obejmującej żądanie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu nieodpłatnie na powódkę opisanych nieruchomości, a pozwana wyraziła na to zgodę (k.- 97), wobec czego postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu albowiem okoliczności sprawy nie wskazują, aby cofnięcie pozwu w tej części było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa (por. art. 203 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. W skład tych kosztów wchodzi: wynagrodzenie adwokata – 5 400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego określono na podstawie § 2 pkt 6) i § 15 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 z późn. zm.).